

# WARSZTATY

# DZIENNIKARSKIE

Liceum Ogólnokształcące w Lesku

Numer 3  
Listopad 2011

## Recenzja „Bitwy Warszawskiej 1920”

Dnia 21 października 2011 roku uczniowie naszej szkoły wybrali się do kina na wojenny film pt. "Bitwa Warszawska 1920", który jest pierwszą polską produkcją w popularnej ostatnio technologii 3D, równocześnie jednym z najdroższych filmów w historii polskiego kina.

Reżyserem tej produkcji jest Jerzy Hoffman. Uhonorowany takimi odznaczeniami jak Złoty Krzyż Zasługi czy też Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury polskiej, za osiągnięcia w pracy twórczej i artystycznej. Popularność przyniosły mu takie ekranizacje jak: "Pan Wołodyjowski", "Potop" czy też "Znachor".

Bitwa Warszawska 1920, nazywana także cudem nad Wisłą, miała ogromne znaczenie nie tylko dla Polski walczącej o niepodległość. Jest jednym z niewielu przykładów sukcesu militarnego i politycznego Polski. Warto przypomnieć, że mieli w niej swój udział również Ukraińcy, Białorusini, Francuzi, Amerykanie, biali Rosjanie, a nawet ochotnicy z Finlandii czy Niemiec. Zadecydowała o kształcie ówczesnej Europy. Gdyby Piłsudski nie zdołał powstrzymać triumfalnego pochodu armii sowieckiej, zagrożone byłoby nie tylko Chryścijaństwo. Bitwa pod Warszawą wybawiła Środkową i częściowo Zachodnią Europę od fanatycznej tyranii Sowietów, którzy kierowani nienawiścią klasową, jak wyraził się Lenin, chcieli "po trupie Polski" obalić obecny porządek świata.

Wprowadzić ustrój gdzie nie miejsca na takie wartości jak wolność, godność czy prawa człowieka.

Akcja filmu rozpoczyna się w Warszawie, w 1920 roku. Jan (Borys Szyc), poeta i kawalerzysta, po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki, oświadcza się swojej narzeczonej Oli (Natasza Urbańska), aktorce teatru rewiowego, Ślubu udziela młodym ksiądz Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). Podczas walk Jan trafia do niewoli. Jego los leży w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji. Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni losy Oli i Jana oraz dwudziestowiecznej Europy.

Wybierając się do kina na film historyczny, należy porzucić założenie, że obejrzymy opowieść poświęconą tylko i wyłącznie historii. Sam Jerzy Hoffman w jednym z wywiadów mówił „*Pytano mnie, czy z tego filmu można uczyć się historii. Myślę, że z żadnego z filmów nie powinno uczyć się historii*”. Film jest przede wszystkim wielkim widowiskiem, pełnym dynamicznej batalistyki. Zainscenizowano między innymi szarżę kawalerii, ataki piechoty na

bagnety, działania czołgów, aut i pociągów pancernych, balonów obserwacyjnych i samolotów z tamtych lat. Hoffman swobodnie połączył epizody historyczne z dramatycznymi przygodami fikcyjnych bohaterów, w czym pomógł mu ceniony scenarzysta Jarosław Sokół. Ukazuje tło historyczne krwawego konfliktu. Na ekranie pojawiają się Lenin, Stalin, Trocki, słynny dowódca Michaił Tuchaczewski, czy major de Gaulle. Mamy tu także obszerną galerię polskich przywódców politycznych i wojskowych - jest Józef Piłsudski, premierzy Grabski i Witos, czy też ksiądz Ignacy Skorupka, którego śmierć pod Ossowem stała się jednym z symboli "cudu nad Wisłą".

Z jednej strony pokazana została Warszawa, z elegancko ubranymi mieszkańcami, tętniąca życiem kulturalnym, w której czekolada leży na ulicach, a w sklepach towarów nie brakuje. Z drugiej zaś widz zobaczył zbieraninę przypadkowo wcielonych do armii mężczyzn, bez jednolitych mundurów, brudną i obdartą, nazwaną przez komunistów Armią Czerwoną. Polacy bronili swoich domów, rodzin i kraju, bolszewicy chcieli wywołać proletariacką rewolucję w Rzeczpospolitej,

a potem także w Niemczech, Anglii, Włoszech i na całym Starym Kontynencie. W filmie ukazana jest różna motywacja walczących, jednak reżyser powstrzymał się od oceny, która strona ma rację. Wspólnym mianownikiem dla obu grup była śmierć, gdyż ginęli równie szybko i łatwo zarówno Polacy, jak i Rosjanie.

Pozytywne wrażenia pozostawili po sobie także aktorzy. W filmie wystąpiło wiele sław: D. Olbrychski, B. Szyca, N. Urbańska, B. Linda, M. Żebrowski, A. Ferency, W. Zborowski, K. Globisz, a także A. Domagarow. Oczy i serca widzów skupiały się przede wszystkim na Urbańskiej i Szycu, którzy swoje role odegrali na bardzo przyzwoitym poziomie. Za sprawą Nataszy czułam klimat warszawskich teatrów, a fragmenty muzyczne, w których mogła się popisać swoim talentem wokalnym i tanecznym, słuchałam i oglądałam z wielką uwagą. Świetnie swoją postać odegrał Adam Ferency, grający czekistę – komisarza Bykowskiego. Równie dobrze z rolą poradził sobie Olbrychski, wcielający się o mniej więcej 15 lat młodszego, w owym czasie, Józefa Piłsudskiego. Bardzo klimatycznymi postaciami byli Samuel (Wojciech Solarz) i Anatol (Piotr Głowacki), wprowadzili oni kilka motywów humorystycznych i nadali trochę groteskowy kształt zmaganiom między kryptologami polskimi a radzieckimi.

Na szczególną uwagę zasługuje scena śmierci księdza Jana Skorupki, który bohatercko z krzyżem w rękę poprowadził

wojska polskie do ataku w bitwie pod Ossowem. Scena ta została upamiętniona na obrazie Jerzego Kossaka pt. "Cud nad Wisłą". Nie do końca pokrywa się z prawdą historyczną, nie poprowadził on ataku z krzyżem w rękę, ale towarzyszył części nieostrzelanych żołnierzy pułku i zginął w czasie udzielania żołnierzowi ostatniego namaszczenia. Łukasz Garlicki doskonale wcielił się w rolę młodego księdza. Scena śmierci wypadła niezwykle wzruszająco, zasługuje na miano jednej z najlepszych w filmie. Serce rośnie jak widzimy bohaterską postawę naszych żołnierzy, którzy nie bacząc na swój strach i przewagę wroga, walczą za nasz kraj.

W roli marszałka Piłsudskiego wystąpił świetny aktor Daniel Olbrychski, któremu dziesiątki filmowych i teatralnych ról przyniosły wielką sławę. Podkreślił, że rola ta wymaga od niego wyjątkowo starannych przygotowań. *„Moim konsultantem i doradcą podczas prac nad filmem jest historyk prof. Tomasz Nałęcz. Przed każdą sceną odbywam z nim długą rozmowę telefoniczną”*. Pomimo, że rola była stosunkowo niewielka, aktor kolejny raz pokazał wielką klasę i talent.

Dobrze dobrana muzyka Krzesimira Dębskiego, który jest jednym z naszych najlepszych i najpopularniejszych kompozytorów. Studiował kompozycję w Poznańskiej Akademii Muzycznej u Andrzeja Koszewskiego oraz dyrygenturę u Witolda Krzemińskiego. Jako

lider jazzowego zespołu String Connection koncertował od roku 1980 w całej niemal Europie, a także w USA i Kanadzie. Muzyka pomimo niewątpliwej podniosłości, ani przez moment nie wydała mi się kiczowata czy przesadnie pompatyczna. Muzyka kształtowała nastrój, wzmagala napięcie, pobudzała wyobraźnię. Niekiedy jednak można było odnieść wrażenie, że jest jej za dużo. Widz mógł czuć się przytłoczony nachalnością dźwięków.

Na pochwałę zasługuje dobór kostiumów, które zachwycają dokładnością wykonania. Jak mówi Andrzej Szanajch, ich twórca: *„wszystkie detale kostiumów, takie jak np. guziki, faktura materiału czy biżuteria były bardzo widoczne. Musiano więc dołożyć wielkiej staranności w doborze kostiumów, nawet dla statystów w najdalszych planach”*. Efekt jest godny podziwu, kostiumy przyciągają spojrzenia, zachwycają. Jednak rzuca się w oczy to, że wszystkie są jak spod igły, nawet chłopskie zapaski. Na czym cierpi realizm filmu.

Podsumowując, to film bardzo dobry i ważny dla polskiego kina, nie tylko dlatego, że został wyprodukowany w 3D. Zachwycają sceny batalistyczne, nie brakuje różnorodności wątków. Znajdzie się w nim coś dla amatorów efektów specjalnych jak i dla romantyków (miłość Oli i Jana). Dzięki wspaniałym kostiumom i scenografii można poczuć klimat tamtych lat

**Sabina Chilińska**

# Recenzja filmu „1920 Bitwa Warszawska”

Jakiś czas temu uczniowie naszego liceum mieli przyjemność obejrzenia filmu pt.: „1920 Bitwa Warszawska”.

Obrazuje on jedną z najważniejszych bitew w dziejach świata nazywaną inaczej *Cudem nad Wisłą*. Stoczona w dniach 13-25 sierpnia 1920r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej, zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i nierozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę Zachodnią. Film wyreżyserował ekspert od spraw filmowania wielkich widowisk historycznych, nominowany do Oscara- Jerzy Hoffman.

Akcja rozpoczyna się w Warszawie w 1920 roku gdy Jan (Borys Szyc), młody kawalerzysta oświadcza się aktorce teatru rewiowego Oli (Natasza Urbańska). Wkrótce dostaje rozkaz wyjazdu na

front polsko-bolszewicki. Wyjeżdża tuż po ślubie, którego udziela ksiądz Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). Jan podczas walk trafia do niewoli. Jego los jest w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji. W tym samym czasie Ola popada w rozpacz myśląc, że jej mąż zginął. Dodatkowo musi radzić sobie z natrętnym wielbicielem, żandarmem Kostrzewą. Wkrótce wstępuje do Ochotniczej Legii Kobiet, aby pomagać żołnierzom na froncie. Janowi udaje się wyswobodzić i obydwójce, nie będąc tego świadomi, biorą udział w Bitwie Warszawskiej, której wygrana zmieniła losy historii całej dwudziestowiecznej Europy. Po

bitwie Ola zostaje sanitariuszką i opiekuje się rannymi żołnierzami, przypadkowo do jej szpitala trafia Jan. Zakochani padają sobie w ramiona.

Film wywarł na mnie duże wrażenie. Obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie historyczne: marszałek Józef Piłsudski (Daniel Olbrychski), generał Tadeusz Rozwadowski (Marian Dzięziel), pułkownik Wieniawa-Długoszowski (Bogusław Linda), a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Hoffman doskonale odtworzył atmosferę lat 20., wszechogarniający patriotyzm oraz heroiczną walkę o nasz kraj.

**Karolina Prędką**

## Święto Niepodległości

11 listopada 1918r., po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Każdego roku w tym dniu organizowane są uroczyste obchody tego święta.

Aby uczcić wolność naszej Ojczyzny, w czwartek 10 listopada w Liceum Ogólnokształcącym w Lesku odbyła się akademia upamiętniająca tamtejsze wydarzenia.

Program artystyczny został przygotowany przez uczniów naszej szkoły, pod kierunkiem pań profeserek: Katarzyny Werwińskiej i Ewy Dziedzickiej. Przedstawienie rozpoczęło się od wprowadzenia szkolnego sztandaru i odśpiewania

Mazurka Dąbrowskiego. Scenariusz uroczystości obejmował treści historyczne: wiersze i piosenki. Pieśni związane z tym okresem- "Rote", "Wojenko, wojenko", "Legiony" i wiele innych wykonał chórek. Do wspólnego śpiewania zaproszeni zostali wszyscy obecni na sali, a wśród nich pan dyrektor Bernard Baran i pan profesor Henryk Wyszatycki. W przystępny i obrazowy sposób przedstawiono losy naszej Ojczyzny, poczynszy

od zaborów, a skończywszy na roku 1918. Grono pedagogiczne i młodzież szkolna z zainteresowaniem wysłuchali tej szczególnej lekcji historii.

Akademia miała na celu wzbogacenie wiedzy uczniów, pielegnowanie tradycji oraz kształtowanie szacunku dla symboli narodowych. Po zakończonych uroczystościach wszyscy rozeszli się do swoich klas.

**Magda Mikoś**

# Wywiad z Karolem Dziadoszem

Ten numer „Warsztatów Dziennikarskich” został wzbogacony o wywiad z Karolem Dziadoszem - obecnym przewodniczącym szkoły. Wywiad w całości przygotowała dla Was Marzena Kusiak.

M: Dlaczego zdecydowałeś się wziąć udział w wyborach na przedstawiciela uczniów naszej szkoły?

K: W podstawówce i w gimnazjum byłem przedstawicielem uczniów, polubiłem to. Lubię być rozpoznawalny i pomagać innym.

M: Czy jesteś z tego zadowolony z perspektywy czasu?

K: Cieszę się, że zostałem przewodniczącym, nie żałuję tej decyzji, pomimo obowiązków, jakie otrzymuję.

M: Czy bycie przewodniczącym to trudne zadanie?

K: Na co dzień nie zajmuje mi to dużo czasu, jednak podczas organizowania

akcji typu „giełda książki”, zbiórek pieniędzy, czy chociażby brania udziału w przedstawieniach, trzeba poświęcić trochę własnego czasu, sił i chęci.

M: Czym lubi zajmować się nasz przewodniczący w wolnym czasie?

K: Trenuję pływanie, biegi, uczę się grać na gitarze, czytam książki i słucham ulubionej muzyki.

M: Jaki wybrałeś fakultet?

K: Trochę dziwny: biologia i geografia.

M: Zaczął się Twój ostatni rok nauki w tej szkole, co planujesz dalej?

K: Chcę studiować ratownictwo medyczne, lub medycynę ratunkową,

bo od zawsze mnie to interesowało i już od jakiegoś czasu jestem ratownikiem wodnym. Spodobało mi się to zajęcie i chciałbym iść dalej w tym kierunku, choć marzę o szkole aktorskiej.

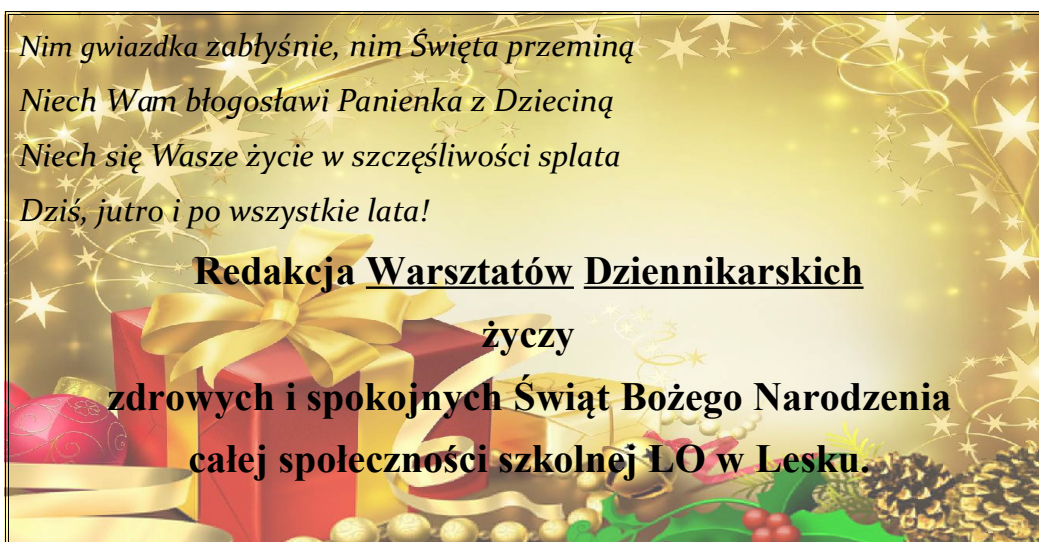
M: Jakie masz zainteresowania?

K: Sport, pływanie, biegi, piłka nożna, (ukochany klub Real Madryt), muzyka (wszystkie rodzaje), dobra książka i oczywiście gry komputerowe, na które, niestety nie mam zbyt wiele czasu.

M: Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizowaniu Twoich celów dotyczących szkoły, jak również i osobistych.

K: Dzięki.

**Marzena Kusiak**



## WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

Redaktor Naczelna: **Joanna Widmoser**

Opiekun: **prof. Henryk Wyszatycki**

Zespół redakcyjny:

Sabina Chilińska

Marzena Kusiak

Magda Mikoś

Karolina Prędką